

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 207)

z dnia 4 grudnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 207)

4 grudnia 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat wyników szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie w dniach 28 i 29 listopada 2013 r.,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Stefan Rogulski** radca ministra w Ministerstwie Skarbu Państwa;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w BSM.

Przewodnicząca poseł **Agnieszka Pomaska (PO)**:

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie i panów posłów, witam panią minister, pozostałych gości. Na początku chciałam państwa poinformować, że prezydium Komisji dzisiaj, dokładnie godzinę temu, podjęło decyzję o tym, że dzisiejsze posiedzenie będzie podzielone na dwie części: część otwartą, z udziałem mediów, i część zamkniętą, poszerzoną o informację pani minister i dyskusję. Tak jak powiedziałam na początku, tę decyzję podjęło prezydium. Po wysłuchaniu krótkiej informacji pani minister Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz, ze względu na charakter informacji, którą pani minister ma nam do przekazania, a także ze względu na zabiegi dyplomatyczne, które się toczą, prezydium podjęło taką decyzję. Myślę, że państwo to rozumieją.

Jak rozumiem, są wnioski w kwestii formalnej, zanim przyjmiemy porządek obrad. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł **Anna Fotyga (PiS)**:

Dziękuję bardzo, państwo przewodniczący, szanowni państwo, mój klub, który jest wnioskodawcą wniosku o informację rządu w sprawie szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie i następstw tego szczytu, bo tak to należy rozumieć, w tym działań polskich władz, które będą podjęte w wyniku tego szczytu i w wyniku sytuacji na Ukrainie, wnosili o przedstawienie informacji na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Pani marszałek uznała na tamtym etapie, że jest inaczej. Rozumiem, że jeszcze będziemy dalej dyskutowali na temat procedur.

Chcę powiedzieć, że w trakcie posiedzenia prezydium Komisji, chociaż zgłosiłam propozycję wobec wstępnej propozycji zamknięcia obrad w ogóle, żeby podzielić je na dwie części, to jednak, ponieważ usłyszałam, że część otwarta ma być *de facto* częścią ogólną, zdecydowałam się nie poprzeć takiego wniosku. Uważam, że ze względu na bardzo duże zainteresowanie społeczne, również ze względu na to, że to tak naprawdę społeczeństwo Polski, ale przede wszystkim społeczeństwo Ukrainy, kreują w tej chwili politykę zagraniczną, to politycy powinni swoje działania dostosować, odpowiedzieć na ten głos narodu, społeczeństwa ukraińskiego dążącego do integracji ze strukturami UE. Sądzę, że nie powinniśmy blokować debaty w tej sprawie. Polacy powinni usłyszeć relację również z naszej dyskusji. Dlatego byłam przeciwna, ale rozumiem, że jest decyzja prezydium i tak będziemy procedować.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Już oddaję głos panu przewodniczącemu, chcę tylko sprostować: nikt nie jest przeciwny debacie i nikt nie ogranicza możliwości debaty. Określiliśmy tylko zasady, na których pani minister w imieniu pana ministra i rządu może nam udzielić odpowiednich informacji. Rozumiem, że wszystkim posłom zależy na tym, żeby wspierać Ukrainę w jej dążeniach proeuropejskich, ale zależy nam też na tym, żeby mieć pełną wiedzę nie tylko na temat tego, jak wyglądają wyniki szczytu Partnerstwa Wschodniego, bo na ten temat, myślę, że mamy już dość dużą wiedzę, natomiast także na temat tego, jak rozumiem, jaka jest aktualna sytuacja, jakie zabiegi dyplomatyczne są prowadzone. Trudno prowadzić dyplomację na oczach całego świata, zwłaszcza na oczach ukraińskich mediów.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, obecny minister to robi na Twitterze.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dlatego, jak rozumiem, taką decyzję podjęło prezydium. Traktuję tę decyzję jako rozsądne podejście do tematu i przede wszystkim, jak rozumiem, zależy nam na tym samym, żeby wspólnym głosem mówić w sprawie Ukrainy, żeby wspierać dążenia Ukrainy. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Tomasz Kamiński (SLD):

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej 2 grudnia zwrócił się do pani marszałek o to, aby na odbywającym się posiedzeniu Sejmu taką informację na sali plenarnej złożył minister spraw zagranicznych. W dniu wczorajszym pani marszałek żadnego z wniosków, które były przez kilka klubów złożone, nie dopuściła do porządku obrad, a stwierdziła, że powinna się tym zająć Komisja do Spraw Unii Europejskiej.

Biorąc pod uwagę to, że głównym twórcą idei Partnerstwa Wschodniego była Polska, była Rzeczpospolita i polski parlament, Partnerstwo Wschodnie również było jednym z głównych filarów naszej prezydencji, jak nie głównym – składam wniosek formalny, aby Komisja do Spraw Unii Europejskiej w części otwartej przegłosowała stanowisko do pani marszałek, aby na najbliższym posiedzeniu Sejmu w przyszłym tygodniu, do porządku obrad wprowadzić punkt: Informacja rządu w sprawie negocjacji i rezultatów szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie oraz ich dalszych konsekwencji.

Otóż, Wysoka Komisjo, wczoraj podjęliśmy uchwałę w sprawie sytuacji na Ukrainie, ale to, co się dzieje na Ukrainie, jest skutkiem tego, co się wydarzyło w Wilnie. Skoro zajmowaliśmy się skutkami, ja i mój klub chcielibyśmy, aby minister Sikorski na sesji plenarnej poinformował Wysoką Izbę o przyczynach tego, co się wydarzyło na Ukrainie i tego, jakie to będzie miało konsekwencje dla dalszego funkcjonowania Partnerstwa Wschodniego. Proszę, pani przewodnicząca, o przegłosowanie mojego wniosku, aby Komisja zwróciła się do pani marszałek o taką debatę na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wolałabym, żeby tego typu wnioski nie musiały być głosowane. Uważam, że informacja jest potrzebna. Natomiast właściwsze wydawałoby mi się podjęcie tej decyzji po wysłuchaniu pani minister. Jeśli pan przewodniczący i państwo posłowie się do tego przychylią, wolałabym, żeby była taka kolejność. Ale oczywiście jest to wniosek formalny. Nie uważam jednak, że powinniśmy go głosować. Uważam, że tak informacja powinna być. Rozumiem, że to nie dotyczy tego posiedzenia Sejmu.

Natomiast oddzieliłabym te dwie kwestie. Informacja konkretnego ministra na posiedzeniu Sejmu to nie jest nasza decyzja. Naszym zadaniem jest zajęcie się tematem i chcę to podkreślić, że dzisiejsze posiedzenie Komisji nie zostało zwołane w trybie nagłym, tylko zostało zaplanowane, z tego co pamiętam, jeszcze we wrześniu, czy nawet jeszcze wcześniej. Tak naprawdę było w planie pracy na początku drugiej połowy roku, czyli wtedy, kiedy planujemy pracę Komisji. To nie jest posiedzenie w trybie nagłym i nie chciałabym tego tak traktować.

Natomiast wniosek formalny przegłosujemy, ponieważ to nie jest wniosek formalny, który musimy rozpatrzyć teraz, rozpatrzmy go w ramach wszystkich wniosków formalnych na końcu posiedzenia Komisji. Pan przewodniczący jeszcze?

Poseł Tomasz Kamiński (SLD):

Pani przewodnicząca, rozumiem, że dzisiejsze posiedzenie było dużo wcześniej zaplanowane, ale takich wydarzeń, które miały miejsce na Ukrainie, nie da się zaplanować i uważam, że Sejm i wszystkie jego organy, jak również nasza Komisja do Spraw Unii Europejskiej, powinni reagować na takie wydarzenia. Wtedy, kiedy rozmawialiśmy na temat planowanych prac Komisji, nikt nie przewidział tego, co wydarzy się w Wilnie na szczycie. Bardzo proszę, żebyśmy teraz przegłosowali ten wniosek. Oczywiście nikt nie jest przeciwny dzisiejszej debacie, ale chcemy, aby wszyscy posłowie, Wysoka Izba, w niej uczestniczyli, bo to dotyczy na wszystkich. To Sejm podejmował stanowiska w sprawie Partnerstwa Wschodniego, w sprawie priorytetów naszej prezydencji. Chciałbym, nasz klub chciałby, aby taka informacja rządu miała miejsce na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Jak już pani przewodnicząca powiedziała, wszyscy chcemy tej informacji. Nikt nie ma nic do ukrycia. Rozumiemy pewne zabiegi dyplomatyczne i wiemy, że dyplomacja wymaga pewnych uwarunkowań, ale takiej informacji oczekuje Wysoka Izba. Bardzo proszę o poddanie pod głosownie mojego wniosku.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodniczący, jeśli będzie potrzeba poddania pod głosowanie po wysłuchaniu pani minister, to oczywiście to zrobię, ale mam nadzieję, że nie będzie takiej potrzeby. To nie jest wniosek formalny, to znaczy to nie jest wniosek, który musimy przegłosować natychmiast. To jest wniosek o to, żeby konkretne pismo skierować do pani marszałek. Zgodnie z przyjętym trybem zrobimy to na końcu posiedzenia Komisji. Czy ktoś z państwa jeszcze w sprawie porządku obrad? Tak naprawdę jeszcze nie przyjęliśmy porządku obrad. Jak przyjmujemy porządek obrad, to będziemy dalej rozmawiać. W sprawie porządku obrad, bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, chcę wesprzeć głos mojego kolegi z prezydium. To był wniosek formalny. O tym, czy wniosek jest zgłaszany w takim trybie, decyduje jednak poseł. To pan przewodniczący ocenił, że jest taka potrzeba. Wydaje mi się również, w świetle dyskusji na poprzednim posiedzeniu Komisji, godzinę, czy półtorej godziny temu, że będzie potrzebna kontynuacja, bo pewnych informacji pani minister nie przedstawiła nam w sposób satysfakcjonujący. Wytlumaczę, dlaczego tak sądzę. Po prostu dynamika wydarzeń jest rzeczywiście niezwykła. Minister spraw zagranicznych przebywa dzisiaj w Kijowie na spotkaniu ministerialnym OBWE, a to jest pole do bardzo poważnych wystąpień. Myślimy, że następane posiedzenie Sejmu będzie absolutnie właściwym czasem do omawiania tego i nie ma potrzeby głosowania wniosku zgłoszonego przez wiceprzewodniczącego prezydium odkładać na czas późniejszy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca, nikt niczego nie odkłada. Mamy pewną kolejność działań i moją rolą jest, żeby działać zgodnie z planem, a teraz rozmawiamy na temat porządku obrad, czy chcemy rozmawiać na temat szczytu Partnerstwa Wschodniego, czy nie. Jeszcze jeden głos – pan przewodniczący Gałazewski. Widzę, że nie ma zgody co do porządku obrad, w związku z tym oczywiście przegłosujemy, jak będzie potrzeba.

Poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Formalna dyskusja sprawia wrażenie, że różnimy się w kwestii zajmowania się problemem Ukrainy, czy to na posiedzeniu Komisji, czy na posiedzeniu plenarnym, a tak nie jest. Wszyscy prawdopodobnie mamy takie samo zdanie, że dyskusja na posiedzeniu plenarnym, przedstawienie informacji przez pana ministra Sikorskiego jest oczekiwane przez wszystkie kluby. Wydaje mi się, że nie będzie żadnego i prawdopodobnie ten wniosek przez aklamację zostanie przyjęty. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Kamiński.

Poseł Tomasz Kamiński (SLD):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, skoro nie przyjęliśmy jeszcze porządku obrad, to składam ponownie wniosek, aby w porządku obrad mój wniosek był przegłosowany jako punkt pierwszy dzisiejszego posiedzenia Komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Piotr Bauć.

Poseł Piotr Bauć (TR):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, faktycznie wniosek, który został złożony, w pewien sposób się wpisuje i w dynamikę sytuacji, i w to, co się dzieje w naszym parlamencie, ponieważ to pani marszałek skierowała do Komisji te wnioski, które chcieliśmy, żeby były prezentowane na posiedzeniu plenarnym. Mamy prawo decydować, czy Komisja tylko i wyłącznie się tym zajmie, czy jednak Komisja decyduje się, żeby to wróciło na posiedzenie plenarne. To też jest dyskusja o porządku dziennym. Dlatego wzmacniam swoim głosem prośbę, żebyśmy ten wniosek głosowali zaraz na początku.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze. To ja przyspieszę, bo rzeczywiście chyba zbyt długo na ten temat rozmawiamy. Zadam inne pytanie: Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwko skierowaniu do pani marszałek wniosku o informację na posiedzeniu plenarnym w sprawie wyniku szczytu Partnerstwa Wschodniego? O porządku decyduje pani marszałek. Nie chcę mówić o najbliższym, bo jeszcze teraz trwa posiedzenie Sejmu. Ale zakładam, że na najbliższym.

Poseł Tomasz Kamiński (SLD):

My we wniosku możemy prosić, żeby ta informacja rządu była na najbliższym posiedzeniu. Jako Komisja mamy takie prawo i chciałbym, aby to było zaprotokołowane.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze. Czy ktoś z państwa jest przeciwko takiemu wnioskowi? Nie widzę. W związku z tym taki wniosek będzie skierowany.

Czy ktoś ma jeszcze uwagi do porządku obrad, czy możemy uznać porządek obrad za przyjęty? Porządek obrad jest przyjęty. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do pkt I, czyli informacji na temat szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie, który odbył się w dniach 28 i 29 listopada. Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, czy nie powinien najpierw wystąpić ktoś w imieniu wnioskodawców?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Realizujemy porządek obrad i plan pracy Komisji. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, szczyt odbył się 29 listopada w Wilnie. Przed szczytem, poprzedniego dnia miały miejsce nieformalna Rada Europejska oraz konsultacje ministrów spraw zagranicznych UE. O tym, że te dwa wydarzenia będą miały miejsce zdecydowano w ostatniej chwili. Było to także efektem bardzo aktywnych starań polskiej dyplomacji, oczywiście popartej przez inne kraje członkowskie. Odbyła się także nieformalna kolacja w zamkniętym gronie szefów delegacji państw oraz państw partnerskich. 29 listopada na szczycie miła miejsce ceremonia parafowania oraz podpisania umów, jak też sesja plenarna. Były także wydarzenia towarzyszące: konferencja społeczeństwa obywatelskiego, forum biznesu Partnerstwa Wschodniego i spotkanie przewodniczących komisji spraw zagranicznych parlamentów UE i parlamentarnego forum dla demokracji.

W szczycie uczestniczyli przedstawiciele trzydziestu czterech państw UE i państw partnerskich, a trzydzieści jeden krajów było reprezentowanych na szczelbu szefów

państw i rządów, tak że z punktu widzenia poziomu reprezentacji było to rzeczywiście wydarzenie niezwykle istotne.

Decyzje podjęte na szczycie w wymiarze wielostronnym, wzmocnienie współpracy sektorowej, w tym na szczeblu ministrów, wzmocnienie inicjatyw flagowych Partnerstwa Wschodniego i otwarcie na tworzenie nowych inicjatyw, wdrażanie projektów w sferze transportu, dalsze wzmocnienie programów w sferze kontaktów międzyludzkich, w tym poprzez otwieranie nowych programów UE, zwłaszcza programu Erasmus Plus, rozwój współpracy i dialogu wielostronnego w zakresie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obronnej. Nie wymieniłam oczywiście wszystkich decyzji wielostronnych, tylko te najważniejsze.

W wymiarze dwustronnym parafowano umowy stowarzyszeniowe z komponentem pogłębionej strefy wolnego handlu z Gruzją i Mołdawią. Podpisano umowę o ułatwieniach w wydawaniu wiz z Azerbejdżanem, parafowano umowę UE-Ukraina o wspólnej przestrzeni lotniczej i podpisano umowę ramową UE-Gruzja w sprawie udziału Gruzji w operacjach wojskowych i misjach cywilnych w zakresie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Zdecydowano o podjęciu dalszych kroków celem wprowadzenia ruchu bezwizowego, przy czym w przeddzień szczytu Komisja Europejska zarekomendowała krajom członkowskim włączenie Mołdawii na listę krajów objętych ruchem bezwizowym. Oczywiście, żeby to mogło mieć miejsce, decyzja musi być podjęta przez kraje członkowskie.

Najważniejszym albo niezwykle ważnym elementem szczytu było jednak nie tylko to, co się na szczycie zdarzyło, ale to co się na szczycie, niestety, nie zdarzyło. Wbrew oczekiwaniom nie doszło do podpisania umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą, umowy, która była parafowana rok temu i której intencję i wolę podpisania od wielu miesięcy deklarowały obie strony. Niepodpisanie umowy wynikało z decyzji strony ukraińskiej. Taka decyzja została podjęta przez, obecnego na szczycie prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza. Ponieważ nie było woli i gotowości ze strony ukraińskiej, żeby podpisać umowę, tym samym nie doszło do tego, mimo gotowości strony unijnej, aby umowę podpisać.

Taki bieg wydarzeń został źle przyjęty przez znaczną, aktywną część społeczeństwa ukraińskiego, co doprowadziło do protestów na Ukrainie. 30 listopada w nocy kilkuset protestujących zostało siłą rozpedzonych przez siły specjalne „Berkut” w sposób niezwykle brutalny, na co wskazują między innymi zapisy filmowe, które zostały zrobione przez uczestników tych zająć.

Po tym brutalnym rozpedzeniu doszło do bardzo dużej demonstracji w minioną niedzielę. Od 200 do 500 tys. ludzi, według różnych szacunków, wzięło udział w tych demonstracjach. Cały czas trwają demonstracje w Kijowie oraz pikety, mniejsze lub większe demonstracje w większych miastach ukraińskich. Są one mniej liczne niż w niedzielę – od kilku do kilkudziesięciu tysięcy osób, w zależności od momentu.

Wydarzenia na Ukrainie spotkały się z dużym zainteresowaniem, uwagą i odzewem zarówno ze strony samej Brukseli, niektórych krajów członkowskich, jak też, oczywiście, czego między innymi dowodem jest ta dzisiejsza nasza dyskusja, strony polskiej. Został wydany szereg oświadczeń, między innymi przywódców unijnych, komisarza Füle, ambasadorów unijnych i amerykańskich. Było też oświadczenie naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak i odrębne ministra Sikorskiego wraz z ministrem Bildtem. Odbył się też szereg rozmów telefonicznych, także pomiędzy stroną polską a stroną ukraińską. Były rozmowy zarówno pomiędzy prezydentami, pomiędzy ministrami spraw zagranicznych: ministrem Sikorskim i ministrem Kożarą. Skontaktowaliśmy się też, osobiście przeprowadziłam te rozmowy, ze wszystkimi liderami ukraińskiej opozycji.

Zasadnicze przesłanie, które było formułowane, i to nie tylko oczywiście w tych polskich głosach, ale także ze strony unijnej, dotyczyło dwóch kwestii. Po pierwsze, potępienia wszelkiej przemocy. Po drugie, bardzo mocnego kładzenia nacisku na to, że obecny kryzys na Ukrainie musi być rozwiązany metodami pokojowymi, dlatego że jakiegokolwiek metody siłowe byłyby zgubne dla społeczeństwa ukraińskiego, a także dewastujące dla państwa ukraińskiego.

Ze strony unijnej dano jednoznaczny komunikat – strona polska szczególnie o to zabiegała, żeby ten komunikat się znalazł – że oferta umowy stowarzyszeniowej i gotowość UE do jej podpisania jest cały czas aktualna. W polskich oświadczeniach i w polskich

głosach – nie mówię, że nie było tego także gdzie indziej – bardzo mocno podkreślaliśmy solidarność z tymi, którzy protestują w Kijowie w imię wartości europejskich i zbliżenia Ukrainy z UE. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Część otwartą zakończyliśmy. Bardzo proszę przedstawicieli mediów o opuszczenie sali. Dwie minuty technicznej przerwy i zaraz zaczniemy drugą część.

Zamykam tę część posiedzenia Komisji.